

POLSKA

Rzeczpospolita Polska to państwo demokratyczne o systemie wielopartyjnym, którego ludność liczy 38.5 miliona obywateli i które posiada dwuizbowe Zgromadzenie Narodowe, składające się z izby wyższej - Senatu i izby niższej - Sejmu. Władzę wykonawczą dzielą między siebie premier, Rada Ministrów, prezydent i Sejm. W 2005 roku Lech Kaczyński został wybrany prezydentem w wolnych i uczciwych wyborach. Wybory parlamentarne, które odbyły się 21 października także były wolne i uczciwe. Władze cywilne utrzymują, generalnie rzecz biorąc, kontrolę nad siłami bezpieczeństwa.

Rząd na ogół respektuje prawa człowieka obywateli; jednak warunki w więzieniach pozostają złe ze względu na ich przepełnienie; problemem pozostają także: długotrwały okres tymczasowego aresztowania, niewłaściwe postępowanie policji oraz nadmierne użycie siły przez przedstawicieli prawa. System wymiaru sprawiedliwości jest nieefektywny i nadal słabo funkcjonuje. Przepisy i regulacje prawne z czasów komunistycznych, które wciąż obowiązują, ograniczają wolność słowa i prasy. Problemem są także okazjonalne akty przemocy i wybryki o charakterze antysemickim. Utrzymuje się dyskryminacja kobiet na rynku pracy, seksualne wykorzystywanie dzieci, handel kobietami i dziećmi oraz społeczna dyskryminacja i przemoc skierowana przeciw mniejszościom etnicznym i homoseksualistom. Problemem są także naruszenia praw pracowniczych i dyskryminowanie członków związków zawodowych.

RESPEKTOWANIE PRAW CZŁOWIEKA

Rozdział 1 Respektowanie integralności osoby ludzkiej, w tym ochrona przed:
a. Arbitralnym i bezprawnym pozbawieniem życia

Nie ma informacji, by rząd lub jego przedstawiciele dokonali arbitralnych lub bezprawnych zabójstw.

31 maja, Sąd Okręgowy w Katowicach uznał 15 policjantów z epoki komunistycznej winnymi strzelania do górników w 1981 roku. W czasie zajścia w kopalni „Wujek” w południowo-zachodniej części kraju zginęło dziewięć osób, a 25 zostało rannych. Dowódca plutonu Romuald Cieślak został skazany na 11 lat pozbawienia wolności; 14 podległych mu funkcjonariuszy otrzymało wyroki od półtora i dwóch do trzech lat pozbawienia wolności.

W ciągu roku nie doszło do przełomu w oddzielnej, lecz związanej z powyższym incydentem sprawie Czesława Kiszczaka, generała z okresu władzy komunistycznej, oskarżonego o wydanie milicji rozkazu strzelania do strajkujących górników „Wujka”. Kiszczak nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. 10 stycznia, były generał Wojciech Jaruzelski zeznawał na korzyść Kiszczaka twierdząc, iż kategorycznie zabronił on użycia broni w celu rozproszenia strajkujących. W lutym sąd zawiesił postępowanie ze względu na zły stan zdrowia Kiszczaka.

Nie odnotowano postępu w sprawie z 2004 roku, kiedy to policja w Łodzi użyła przez pomyłkę ostrej amunicji zamiast kul gumowych w czasie tłumienia zamieszek, które wybuchły po meczu piłki nożnej. Jedna osoba została zabita, zaś druga ranna. Rodziny obu postrzelonych ofiar otrzymały finansową rekompensatę w nieujawnionej wysokości. Nic nie działo się również w związanej z tym sprawą toczoną przeciwko dwóm policjantom, którzy mieli wydać amunicję ostrą.

b. Zaginięcia

Nie ma danych odnośnie zaginięć osób na tle politycznym.

c. Tortury i inne okrutne, nieludzkie lub poniżające traktowanie lub karanie osób

Prawo zabrania stosowania takich działań i rząd – w praktycznym działaniu - respektuje generalnie te przepisy.

Zgodnie z kodeksem karnym, tortury oraz okrutne i poniżające traktowanie ludzi nie są zgłaszane jako przestępstwa. W ciągu roku, działająca w kraju Helsińska Fundacja Praw Człowieka otrzymała 27 skarg dotyczących tymczasowego aresztowania oraz niewłaściwego traktowania zatrzymanych przez policjantów. Fundacja stwierdziła ponadto, że w ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku otrzymała 219 skarg od więźniów oraz 255 skarg od osób tymczasowo aresztowanych, głównie odnośnie złych warunków panujących w więzieniach, w tym niedostatecznej opieki lekarskiej.

12 kwietnia, Europejski Trybunał Praw Człowieka przyznał odszkodowanie w wysokości 14,600 dolarów (10,000 euro) Dariuszowi Dzwonkowskiemu za przekroczenie uprawnień przez policję. Sprawa miała swoje źródło w oskarżeniach, jakie Dzwonkowski zgłosił 10 lat wcześniej w prokuraturze w Wołominie, twierdząc, iż został aresztowany i pobity przez policję. Prokurator oddalił pozew i oskarżył Dzwonkowskiego o napad na dwóch policjantów.

18 maja, Komisja Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Zapobiegania Torturom skrytykowała policję za nadużycie siły wobec zatrzymanych. Komisja wyraziła zwłaszcza zaniepokojenie informacjami o nadużyciu siły przez policjantów w czasie rozruchów w Łodzi w 2004 roku oraz przypadkowemu użyciu przez nich „ostrej amunicji”. Komisja stwierdziła, iż niepokoi ją fakt, że śledztwo w sprawie strzelaniny wciąż się toczy i że nadal brakuje informacji na temat kroków dyscyplinarnych podjętych wobec odpowiedzialnych za ten incydent funkcjonariuszy.

20 czerwca, komisarz Rady Europy ds. praw człowieka zalecił w swym raporcie rządowi, by powołał on niezależną komisję do badania licznych skarg na niewłaściwe postępowanie policji. Nie wszystkie skargi są rozpatrywane, a większość wewnętrznych dochodzeń policyjnych dotyczących przekroczenia uprawnień nie kończy się postawieniem zarzutów natury kryminalnej.

Na przykład, według raportu Rady Europy, w okresie od stycznia 2003 roku do września 2006 roku złożono w prokuraturze 3,646 skarg na niewłaściwe postępowanie policji. 3,008 spośród tych skarg zostało oddalonych. W raporcie Rady Europy stwierdza się, że w tym samym okresie czasu nie odnotowano żadnych wyroków skazujących funkcjonariuszy za nadużycie władzy.

Przepisy prawne dotyczące przekroczenia uprawnień przez policję zakładają działania dyscyplinarne, polegające na udzieleniu nagany, obniżeniu stopnia służbowego oraz wydaleniu z szeregów policji. W 2006 roku, ostatnim, w odniesieniu do którego dostępne są dane, Krajowe Biuro Wewnętrzne ds. Policji rozpatrywało 4,856 spraw o nadużycie władzy. Na skutek tych działań, 913 policjantów poniosło konsekwencje dyscyplinarne, w tym 81 zostało wydalonych ze służby.

Warunki w więzieniach i aresztach śledczych

Warunki panujące w więzieniach i aresztach śledczych są, generalnie rzecz biorąc, złe. Główne problemy to przeludnienie i niedostateczna opieka lekarska.

Według danych rządowych, na dzień 30 listopada, w więzieniach i tymczasowych aresztach przebywało 89,484 osób. Ogólną pojemność tych placówek oceniano na 76,007 osób, a przeludnienie na 117 procent.

Normy Unii Europejskiej określają minimalną powierzchnię celi więziennej na 64 stopy kwadratowe (sześć metrów kwadratowych). Zgodnie z polskim kodeksem karnym minimalne wymiary celi powinny wynosić 32,28 stóp kwadratowych (trzy metry kwadratowe); w praktyce jednak, normy te nie są często przestrzegane. Cella o minimalnych wymiarach liczy sobie około 16,5 stóp kwadratowych (1,5 metra kwadratowego).

28 lutego, Sąd Najwyższy przyznał odszkodowanie rządowe więźniowi, który skarżył się na przetrzymywanie w przeludnionej celi i w upokarzających warunkach. Orzeczenie to unieważniało wyrok sądu niższej instancji, który uznał, że „niedogodności związane z przebywaniem w celi są integralną częścią odbywania kary”. Sprawę skierowano do ponownego rozpatrzenia przez sądy niższej instancji pod kątem naruszenia praw człowieka i godności osoby ludzkiej.

Nie odnotowano postępu w rozpatrywanej w grudniu 2006 roku przez Trybunał Konstytucyjny sprawie wniesionej przez więźnia przeciwko dekretowi ministerstwa sprawiedliwości pozwalającemu na przeludnienie w więzieniach i ośrodkach odosobnienia. W kwietniu 2006 roku, rzecznik praw obywatelskich, Janusz Kochanowski wycofał skargę złożoną do Trybunału przez poprzednika, podważając dekret ministerialny. Kochanowski tłumaczył, iż ministerstwo sprawiedliwości w sposób dostateczny odniosło się do zastrzeżeń wobec dekretu.

W ciągu roku rzecznik praw obywatelskich otrzymał około 4,000 skarg na złe warunki panujące w więzieniach, w tym na nieodpowiednią opiekę medyczną, złe traktowanie przez władze więzienne, przeludnienie oraz naruszenie praw do wymiany korespondencji i przyjmowania odwiedzin.

Młodzi przestępcy są w zasadzie oddzieleni od przestępców dorosłych; jednak, zgodnie z prawem, w pewnych przypadkach mogą być oni osadzani razem. Skazani nieletni (od 15 do 17 roku życia) byli oddzieleni od więźniów dorosłych. Oskarżeni o popełnienie poważnych przestępstw młodociani (od 17 do 21 roku życia) byli zazwyczaj kierowani do aresztów śledczych.

Osoby tymczasowo aresztowane były często przetrzymywane w więzieniach, choć w oddzielnych ich rejonach. Warunki przetrzymywania osób tymczasowo aresztowanych przypominały generalnie warunki przetrzymywania więźniów, a czasami nawet były wyraźnie gorsze ze względu na większe przeludnienie i gorszy stan pomieszczeń.

W ciągu roku, rząd zezwalał na niezależne monitorowanie warunków więziennych przez krajowe i międzynarodowe organizacje praw człowieka, zaś władze więzienne zezwalały generalnie obserwatorom na przeprowadzanie prywatnych rozmów z osadzonymi. Jednak zdaniem Polskiego Czerwonego Krzyża nie doszło do regularnych odwiedzin więźniów przez przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

d. Nieuzasadnione aresztowanie lub zatrzymanie

Prawo zabrania nieuzasadnionego aresztowania lub zatrzymania i rząd generalnie przestrzega tych zakazów.

Rola policji i aparatu bezpieczeństwa

Policja to krajowa instytucja zajmująca się przestrzeganiem prawa, posiadająca jednostki miejskie nadzorowane przez ministra spraw wewnętrznych. Korupcja w szeregach policji zakrojona była na szeroką skalę, panowało także ogólne przekonanie, iż podlega ona

zbytńo naciskom politycznym. Przypadki korupcji oraz poważnego naruszenia przepisów w wymiarze kryminalnym rozpatrywane były przez Krajowe Biuro Wewnętrzne ds. Policji.

W ciągu roku odnotowano szereg głośnych skandali, w które zamieszany był aparat bezpieczeństwa. Krajowe i zagraniczne media oraz wybitni intelektualiści poddali w wątpliwość legalność niektórych metod śledczych stosowanych przez policję, prokuraturę, Centralne Biuro Śledcze oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne. Na przykład, w sierpniu były minister spraw wewnętrznych, Janusz Kaczmarek, po wysunięciu wobec niego zarzutów o dokonanie przecieku informacji na temat prowadzonej pod przykryciem operacji oświadczył, że służby specjalne popełniły szereg nieprawidłowości oraz prowadziły podejrzone działania na zlecenie rządu. Kaczmarek twierdził, że on sam oraz kilku członków partii opozycyjnych i dziennikarzy poddanych zostało inwigilacji i dochodzeniom prowadzonym przez służby specjalne z powodów politycznych.

W czerwcu, policja poinformowała organizację pozarządową „Otwarta Rzeczpospolita Polska”, która walczy z antysemityzmem i ksenofobią, że ukarała dyscyplinarnie policjanta za niepodjęcie odpowiednich działań w trakcie demonstracji nacjonalistów, która miała miejsce 21 marca we Wrocławiu i której uczestnicy posługiwali się wyraźnie rasistowskimi hasłami. Reakcja ta była następstwem skargi wniesionej przez „Otwartą Rzeczpospolitą” na niemrawe postępowanie policji w kwestiach zapobiegania nadużyciom społecznym i dyskryminacji. W listopadzie 2006 roku, organizacja ta zaapelowała do ministerstwa spraw wewnętrznych o sprecyzowanie jaśniejszych wytycznych dla policji odnośnie reagowania na publiczne przejawy antysemityzmu i homofonii. Do dziś, organizacja nie otrzymała od ministerstwa odpowiedzi. Jednak otrzymała odpowiedzi od policji wrocławskiej i krajowej zawierające twierdzenia, iż w czasie demonstracji 21 marca we Wrocławiu, policja podjęła wszelkie konieczne działania.

Pod koniec roku skierowano oskarżenia przeciwko 17 osobom, w tym pięciu wyższym funkcjonariuszom Komendy Głównej Policji w związku z poważnym śledztwem korupcyjnym. Sprawa ma swoje źródło w informacjach medialnych z sierpnia 2006 roku na temat udziału wyższych urzędników w ustawianiu przetargów publicznych, między innymi zamówień publicznych na pojazdy produkowane w Rumunii. Oskarżenia obejmowały nadużycie władzy, niedopełnienie obowiązków służbowych oraz krzywoprzysięstwo. Na podstawie ustaleń prokuratury sąd wydał nakaz tymczasowego aresztowania siedmiu policjantów i dwóch osób cywilnych.

Aresztowanie i zatrzymanie

Zgodnie z przepisami prawa, władze – aby dokonać aresztowania - muszą uzyskać oparty na zebranych dowodach nakaz sądowy i z reguły stosują się one w praktyce do tego wymogu. Jednak poważnym problemem, który przyczynił się do przeludnienia aresztów oraz pogorszenia się w nich warunków bytowania były aresztowania tymczasowe.

Prawo pozwala na zatrzymanie osoby na 48 godzin przed przedstawieniem jej przez władze zarzutów oraz na kolejne 48 godzin przeznaczone na podjęcie przez sąd decyzji, czy zastosować środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Zatrzymani muszą bezzwłocznie usłyszeć zarzuty oraz mieć prawo do obrony; rząd zapewnia ludziom niezamożnym bezpłatną obronę z urzędu. Oskarżeni i tymczasowo aresztowani mają prawo do skonsultowania się z obrońcą w każdej chwili. Funkcjonuje system zwolnień za kaucją i większość osób tymczasowo aresztowanych została za kaucją zwolniona.

Tymczasowo aresztowani mogą być przetrzymywani w aresztach śledczych przez okres nie dłuższy niż trzy miesiące i mogą zaskarżyć legalność tymczasowego aresztowania. Sąd może przedłużyć areszt tymczasowy co sześć lub 12 miesięcy, jednak ogólny okres pobytu w areszcie śledczym nie może przekroczyć 12 miesięcy. W praktyce jednak, areszt

tymczasowy często przekracza dozwolony okres dwóch lat. W pewnych, szczególnie skomplikowanych sprawach sąd może zwrócić się do Sądu Najwyższego o przedłużenie legalności tymczasowego aresztowania na okres ponad dwóch lat. Niewydolność sądów doprowadza czasami do opóźnień w rozpatrywaniu kwestii związanych z tymczasowym aresztowaniem.

W maju, Komisja ONZ ds. Zapobiegania Torturom wyraziła zaniepokojenie długością okresów tymczasowego aresztowania, które może trwać do dwóch lat oraz faktem, iż krajowy system prawny nie określa limitu tymczasowego aresztowania na początku postępowania sądowego.

18 maja, w trakcie konferencji prasowej, rzecznik praw obywatelskich ocenił, iż w kraju istnieje około 15,000 osób tymczasowo aresztowanych. Powiedział ponadto, że w czasie pierwszych sześciu miesięcy roku jego biuro otrzymało niemal 700 skarg od osób tymczasowo aresztowanych. Zdaniem rzecznika, nadużywanie tego środka przez sądy przyczyniło się do przepełnienia więzień i ogólnego pogorszenia się warunków w więzieniach i aresztach śledczych.

Od 2000 roku, Europejski Trybunał Praw Człowieka wysłuchał 90 skarg na Polskę. W 80 procentach tych spraw, Trybunał uznał, iż władze dopuściły się złamania praw człowieka i fundamentalnych wolności osób tymczasowo aresztowanych na skutek długiego okresu zatrzymania oraz opóźniania postępowania sądowego.

e. Odmowa uczciwej rozprawy publicznej

Przepisy prawa zakładają niezawisłość sądów i rząd generalnie respektuje tę zasadę w praktyce; jednak działalność sądów pozostaje niewydolna, brakuje im środków oraz zaufania publicznego.

W Polsce obowiązuje czterostopniowa struktura sądownictwa, którą tworzą sądy rejonowe, okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy. Owe stopnie sądownicze podzielone są na pięć obszarów jurysdykcji: wojskową, cywilną, karną, prawa pracy i rodzinną. Sądy rejonowe rozpatrują sprawy ogólne jako sądy pierwszej instancji. Sądy okręgowe spełniają dwie funkcje, rozpatrują apelacje z sądów rejonowych oraz orzekają jako sądy pierwszej instancji w oskarżeniach o najbardziej poważne przestępstwa. Sądy apelacyjne rozpatrują wyłącznie odwołania od wyroków sądów pierwszej instancji. Sąd Najwyższy zajmuje się apelacjami od wyroków sądów niższego szczebla i dba o jednolite stosowanie prawa na terenie całego kraju. Trybunał Konstytucyjny zajmuje się zagadnieniami zgodności ustaw i przepisów z Konstytucją.

Sądy wojskowe nadzorowane przez ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego rozpatrują przestępstwa popełnione przez personel wojskowy w trakcie wypełniania obowiązków służbowych. Oskarżeni korzystają z tych samych praw co cywile.

Sędziowie Sądu Najwyższego są mianowani przez Krajową Radę Sądownictwa i powoływani dożywotnio przez prezydenta. Przysługuje im immunitet, jednak mogą zostać odwołani na skutek decyzji sądu. W czterech izbach: cywilnej, karnej, wojskowej i społeczno-pracowniczej oraz bezpieczeństwa publicznego orzeka 90 sędziów Sądu Najwyższego. Pierwszy Przewodniczący Sądu Najwyższego mianowany jest przez prezydenta na sześcioletnią kadencję i wyłaniany spośród kandydatów zaproponowanych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego.

Trybunał Konstytucyjny dokonuje przeglądu nowych aktów prawnych, rozstrzyga spory między jednostkami administracji rządowej oraz monitoruje konstytucyjność działań partii

politycznych. W Trybunale Konstytucyjnym zasiada 15 sędziów mianowanych i zatwierdzanych przez Sejm.

System sądowniczy w Polsce pozostaje niewydolny, słabo zarządzany, cierpiący na brak kadr oraz niedofinansowany. Sądy posiadają szereg słabości. Na przykład, w wielu okręgach liczba sędziów prowadzących postępowania karne przewyższa liczbę prokuratorów. Ciągące się w nieskończoność postępowania oraz wysokie koszty podejmowania kroków prawnych zniechęciły wielu obywateli od wstępowania na drogę sądową.

W tym roku rząd powołał do życia system „sądów 24-godzinnych”, które rozpatrują sprawy o przestępstwa mniejszego kalibru, takie jak awantury wywołane przez chuliganów boiskowych, drobne kradzieże i jazda po pijanemu. Zgodnie z nowym systemem, oskarżony musi stanąć przed sądem w ciągu 72 godzin od chwili zatrzymania. Policja i prokuratura ma 48 godzin na zebranie dowodów i sporządzenie aktu oskarżenia; sąd musi wydać wyrok w ciągu 24 godzin.

Procedury sądowe

Sprawy sądowe rozpatrywane są w sądach rejonowych i okręgowych przez zespół orzekający składający się z sędziego głównego i dwóch sędziów pomocniczych. Oskarżeni objęci są domniemaniem niewinności, mogą konsultować się z prawnikiem, muszą być obecni w trakcie rozprawy, mogą brać udział w konfrontacji ze świadkami oraz zadawać im pytania, mają dostęp do akt sprawy oraz mogą przedstawiać dowody i powoływać świadków. Prokuratorzy mogą zapewnić świadkom anonimowość, jeśli wyrażą oni obawy przed odwetem ze strony oskarżonych. Rozprawy mają zazwyczaj charakter otwarty; sądy rezerwują sobie jednak prawo do utajnienia rozprawy w pewnych okolicznościach, w tym w trakcie rozpraw rozwodowych, rozpraw obejmujących tajemnice państwowe oraz spraw, których treści mogłyby obrażać moralność publiczną.

Po wydaniu wyroku przez sąd, oskarżony ma siedem dni na zwrócenie się o pisemne uzasadnienie wyroku; sąd musi odpowiedzieć na tę prośbę w ciągu siedmiu dni. Oskarżony ma prawo złożenia apelacji od wyroku w ciągu 14 dni od daty otrzymania pisemnego uzasadnienia. W większości spraw cywilnych i karnych obowiązuje dwustopniowy proces rozpatrywania apelacji.

Prawo zapewnia powołanie ławy przysięgłych składającej się zazwyczaj z dwóch lub trzech osób mianowanych przez lokalnych urzędników.

Obywatele nadal składają skargi na rząd w Europejskim Trybunale Praw Człowieka odnośnie opóźnień procesowych, prawa do uczciwej rozprawy oraz braku należytego postępowania. W 2005 roku, na przykład, Europejski Trybunał Praw Człowieka otrzymał 400 skarg na opóźnianie procesów oraz 140 na niezapełnienie należnego postępowania.

12 maja, Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż wiele zapisów tzw. Ustawy Lustracyjnej było niekonstytucyjnych. Ustawa uchwalona w 1997 roku i znowelizowana w lipcu 2006 roku miała na celu ujawnienie tych urzędników państwowych, którzy współpracowali z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa (SB). Zapisy z 2006 roku wymagały od wszystkich polityków, pracowników służby cywilnej oraz innych osób zaufania publicznego, w tym dyrektorów szkół i dziennikarzy uzyskania w Instytucie Pamięci Narodowej zaświadczenia o braku współpracy z SB. W myśl Ustawy, Instytut miał obowiązek badania i nagłaśniania popełnionych na terenie kraju zbrodni komunistycznych oraz prezentowania wyników dochodzeń opinii publicznej.

Zgodnie z Ustawą Lustracyjną, około 700,000 osób mogło znaleźć się w centrum zainteresowania Instytutu Pamięci Narodowej. Wiele rozpraw przed sądem lustracyjnym było

zamkniętych dla publiczności, gdyż rozpatrywano w ich trakcie tajne dokumenty. Krytycy ustawy zgłaszali zastrzeżenia, iż procedury prześwietlania kandydatów na urzędy publiczne były nieuczciwe, gdyż akta tajnych służb zostały zagubione lub zniszczone. Urzędnicy państwowi i działacze organizacji pozarządowych zajmujących się sprawami praw człowieka wyrażali ponadto zaniepokojenie, że przepisy ustawy mogą być wykorzystywane do nieuczciwych gier politycznych. Znowelizowana wersja Ustawy Lustracyjnej, po werdykcie Trybunału, choć ograniczona w swym zakresie, nadal pozwala naukowcom i dziennikarzom na dostęp do akt Instytutu.

Więźniowie polityczni i osoby zatrzymane z powodów politycznych

Nie ma informacji na temat więźniów politycznych lub osób zatrzymanych z powodów politycznych.

Procedury i rozwiązania w postępowaniu cywilnym

System sądowniczy jest w zasadzie niezależny oraz bezstronny w sprawach cywilnych i można dociekać sądownie rekompensat lub kasacji za doznane szkody z tytułu naruszenia praw człowieka. Konstytucja i przepisy prawne gwarantują niezależność sądów oraz swobodny do nich dostęp obywateli. Jednak egzekwowanie werdyktów sądowych, zwłaszcza zaś wypłata odszkodowań to proces powolny, niewydolny i nieefektywny. Wdrażanie postanowień sądów w życie jest nieskuteczne; ostatnie zmiany w procedurze postępowania cywilnego stawiają wyżej pośpiech i skuteczność niż prawa jednostki, zaś prawo do porady prawnej jest w praktyce ograniczone.

Zwrot majątku

Przepisy prawa zezwalają na restytucję mienia komunalnego zagrabionego w czasie panowania nazistów i komunistów. Brakuje jednak ogólnych i kompleksowych przepisów o zwrocie lub rekompensacie za majątek prywatny skonfiskowany przez wspomniane władze. Sejm nie dokończył prac nad proponowaną ustawą przed wyborami parlamentarnymi, które odbyły się w październiku. Jednak, mimo braku kompleksowych przepisów o roszczeniach prywatnych, zwrócono niektóre nielegalnie znacjonalizowane majątki. W okresie od 2001 roku do sierpnia bieżącego roku, ogólna wartość odszkodowań za nielegalnie znacjonalizowaną własność prywatną wyniosła około 125 milionów dolarów (313 milionów złotych). Odszkodowania z Państwowego Funduszu Reprywatyzacyjnego wypłacono około 1,700 osobom i 40 firmom. Odszkodowania wypłacono także osobom, które utraciły majątki na skutek prześladowania ze strony państwa.

Zgodnie z ustawą z 2005 roku o majątkach utraconych na skutek zmian po II wojnie światowej, rząd wypłacił odszkodowania w wysokości 20 procent ich wartości. Pod koniec listopada, skarb państwa wypłacił odszkodowania w 2,266 przypadkach w ogólnej wysokości około 31 milionów dolarów (78 milionów złotych). Według danych rządowych, ustawa z 2005 roku może objąć około 80,000 osób, które utraciły majątki znajdujące się obecnie w granicach Litwy, Białorusi i Ukrainy. Ustawa nakłada także na skarb państwa obowiązek sporządzania list wszystkich osób, które posiadają prawo do ubiegania się o odszkodowanie. Termin składania podań o odszkodowania mija 31 grudnia 2008 roku.

- f. Arbitralne ingerowanie w sprawy prywatne, rodzinne, domowe lub w korespondencję

Prawo zabrania takich praktyk; jednak rząd nie zawsze respektuje te przepisy w praktyce.

Przepisy prawa pozwalają na elektroniczną inwigilację w celu zapobiegania przestępstwom oraz dla celów dochodzeniowych. Nie dokonano jednak żadnego przeglądu prawnego

działań tego typu, nie przeprowadzono także żadnej kontroli dotyczącej wykorzystania informacji zdobytych na skutek monitorowania prywatnej wymiany korespondencji. Szereg agencji rządowych posiada dostęp do informacji uzyskanych na drodze podsłuchu.

Rozdział 2 Respektowanie praw obywatelskich, w tym:

a. Wolności słowa i prasy

Przepisy prawa gwarantują wolność słowa i prasy; w praktyce jednak, utrzymane w mocy przepisy i regulacje z okresu komunistycznego ograniczają te wolności. Na przykład, pomówienie i pewne formy zniesławienia kwalifikowane są jako przestępstwa kryminalne; osoba, która obraża lub poniża konstytucyjny organ władzy podlega karze grzywny lub pozbawienia wolności do lat dwóch; obrażenie urzędnika państwowego karane jest grzywną lub karą pozbawienia wolności do roku czasu; publiczne obrażenie obiektu lub ducha miejsca kultu religijnego karane jest grzywną lub pozbawieniem wolności do lat dwóch. Powszechne są pozwy o zniesławienie wytaczane dziennikarzom, jednak osoby uznane za winne karane są zazwyczaj jedynie grzywną.

Prawo zabrania także używania języka nienawiści, w tym rozpowszechniania literatury o wymowie antysemitycznej. 18 maja, usunięto z Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie Davida Irvinga, brytyjskiego historyka, otwarcie negującego istnienie Holocaustu za przywiezienie książek o treściach antysemitycznych.

Działają w kraju niezależne media i wyrażają bez ograniczeń szeroką gamę poglądów. Prywatne stacje telewizyjne, satelitarne oraz kablowe są dostępne na większości terytorium kraju. Prywatni nadawcy telewizyjni działają na częstotliwościach wybranych przez ministerstwo łączności oraz przyznanych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (KRRiTV).

Pięćosobowa Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która odpowiada za ochronę wolności słowa posiada uprawnienia pozwalające na monitorowanie i regulowanie treści programowych, przyznawanie częstotliwości i koncesji nadawcom oraz rozdział dochodów z abonamentów na rzecz telewizji publicznej. Mimo iż członkowie Rady powinni zawiesić swoje członkostwo w partiach politycznych lub stowarzyszeniach publicznych, krytycy poczynają tej instytucji ocenianą, iż pozostaje ona upolityczniona.

Katolicka, nacjonalistyczna stacja radiowa „Radio Maryja” zaklasyfikowana została jako „nadawca społeczny” i zwolniona z obowiązku płacenia regularnych opłat licencyjnych w wysokości do 548,000 dolarów (1.4 miliona złotych). Stacja, która prowadzi konserwatywne, katolickie programy łączności ze słuchaczami operowała w przeszłości antysemitycznymi treściami. Radio Maryja to prywatna stacja będąca własnością polskiej prowincji Ojców Redemptorystów, zakonu posiadającego oddziały na całym świecie.

Prawo zabrania promowania przez media działań nielegalnych lub wymierzonych przeciwko polityce rządu, moralności oraz dobru wspólnemu i wymaga, by wszystkie programy transmisyjne „respektowały uczucia religijne odbiorców, zwłaszcza zaś, chrześcijański system wartości”. Rząd wprowadził w życie wspomniane przepisy i w bieżącym roku nakładał kary za emisję programów uznanych za obraźliwe.

Sprawa z lipca 2006 roku zgłoszona przez dziennikarza Jerzego Urbana do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie została rozpatrzona do końca roku. Urban twierdził, iż nałożona na niego kara grzywny w wysokości 8,000 dolarów (20,000 złotych) przez Sąd Apelacyjny w Warszawie za rzekome zniesławienie stanowiła naruszenie jego prawa do wolności słowa. Sprawa dotyczyła artykułu Urbana opublikowanego w 2002 roku w tygodniku *Nie*, w którym krytykował on papieża.

Wolność korzystania z Internetu

Rząd nie wprowadził żadnych restrykcji w dostępie do Internetu, nie ma też informacji, aby kontrolował pocztę elektroniczną czy internetowe fora dyskusyjne. Osoby i grupy osób mogą prowadzić za pośrednictwem Internetu spokojną wymianę poglądów, w tym wymieniać się informacjami za pomocą poczty elektronicznej.

Jak utrzymują media, 51 procent gospodarstw domowych w kraju posiada komputer osobisty, zaś 37 procent dostęp do Internetu.

Swoboda działalności akademickiej i wolność organizowania imprez kulturalnych

Odnotowano kilka ograniczeń w zakresie swobody działalności akademickiej lub wolności organizowania wydarzeń kulturalnych.

Pod koniec roku miało się odbyć ponowne rozpatrzenie przez sąd sprawy z 2004 roku dotyczącej skazania artystki za obrazę uczuć religijnych. Dorota Niedbalska skazana została na karę sześciu miesięcy „ograniczenia wolności” oraz nieodpłatne prace społeczne za umieszczenie na krzyżu wizerunku męskich narządów płciowych. W 2004 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku anulował orzeczenie sądu niższej instancji i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia. Sąd zebrał się w ciągu roku na posiedzeniu, lecz nie wydał jeszcze werdyktu.

b. Wolność pokojowych zgromadzeń i stowarzyszenia się

Wolność zgromadzeń

Przepisy prawa gwarantują wolność zgromadzeń, a rząd zasadniczo respektuje te przepisy w praktyce. Dla zorganizowania demonstracji publicznej konieczne jest uzyskanie zezwolenia i władze najczęściej zezwoleń takich udzielają.

Wolność Stowarzyszeń

Przepisy prawa gwarantują wolność stowarzyszenia się; jednak w praktyce istnieją pewne restrykcje dotyczące tego prawa. Prywatne stowarzyszenia muszą rejestrować się w lokalnych sądach rejonowych i uzyskać zgodę administracji rządowej na organizowanie się, zaś organizacje muszą podpisać deklarację, że będą przestrzegać przepisów prawa. W praktyce procedura taka jest skomplikowana i poddana arbitralnemu orzeczeniu sędziego. Brakuje jednak informacji, by prywatnym stowarzyszeniom odmawiano zarejestrowania, nie stwierdzono też odmowy rejestracji z powodów politycznych.

c. Wolność wyznania

Przepisy prawa gwarantują wolność wyznania, a rząd w zasadzie respektuje te przepisy w praktyce.

Zgodnie z kodeksem karnym, obrażanie uczuć religijnych w wystąpieniach publicznych karane jest grzywną lub karą pozbawienia wolności do lat trzech. Około 96 procent ludności deklaruje się jako wyznawcy Kościoła Rzymskokatolickiego.

Istnieje 15 związków religijnych, których relacje z administracją rządową określają przepisy wyznaczające wewnętrzną strukturę tych związków, ich działalność oraz procedury odnośnie zwrotu majątków. Istnieje także 148 innych zarejestrowanych związków religijnych, które nie posiadają ustawowo nakreślonych relacji z państwem. Wszystkie zarejestrowane grupy

religijne, w tym wspomniane 15 związków, chronione są w równym stopniu przepisami prawa.

W szkołach publicznych prowadzone są lekcje religii. Rodzice mogą prosić o lekcje na temat każdej zarejestrowanej religii, w tym protestantyzmu, prawosławia, judaizmu i islamu. Dzieci mogą wybierać między lekcjami religii a etyki i mogą być zwalniane z zajęć z religii. Przedstawiciele Kościoła Katolickiego uczestniczyli w pracach komisji ustalającej zestaw podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego.

Pod koniec roku złożony został przez opozycyjną partię polityczną pozew do Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjnym charakterze kontrowersyjnej uchwały o wychowaniu religijnym. W czerwcu minister oświaty i wychowania oraz przedstawiciele Konferencji Episkopatu Polskiego uzgodnili, że wychowanie religijne będzie oceniane za pomocą stopni oraz wliczanie do średniej ocen ucznia. 13 lipca ministerstwo podpisało znowelizowane rozporządzenie w tej sprawie. We wrześniu Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) podważył konstytucyjność rozporządzenia utrzymując, iż stanowi ono akt dyskryminacji wobec uczniów-ateistów.

Rząd kontynuował pracę z krajowymi i międzynarodowymi związkami religijnymi w kwestii roszczeń majątkowych oraz innych delikatnych spraw związanych z konfiskatą lub prześladowaniami sięgającymi czasów nazistowskich i komunistycznych. Pod nadzorem ministra spraw wewnętrznych działa pięć różnych komisji, które zajmują się roszczeniami majątkowymi związków religijnych; jedna zajmuje się roszczeniami ze strony Kościoła Katolickiego, druga Wspólnoty Żydowskiej, trzecia Kościoła Luterańskiego, czwarta Kościoła Prawosławnego, piąta zaś roszczeniami kościołów innych wyznań. Spośród około 10,000 roszczeń o zwrot majątków komunalnych dotyczących restytucji własności religijnej, ponad 5,100 zostało rozwiązanych, zaś ponad 1,200 majątków powróciło do końca roku do prawowitych właścicieli.

Na dzień 30 września, załatwiono 2,768 spośród 3,063 roszczeń wysuniętych przez Kościół Katolicki, zaś 1,463 roszczeń zostało polubownie rozstrzygniętych między Kościołem a aktualnymi właścicielami posesji, którymi zazwyczaj są władze krajowe lub samorządy lokalne.

5,544 roszczenia zgłoszone przez społeczność żydowską pozostają niezadowolone. Na dzień 30 września, komisja załatwiła częściowo lub całościowo 1,280 takich spraw. Z tej liczby 343 spraw zostało załatwionych polubownie; 225 roszczeń zostało w części lub w całości rozstrzygniętych; w 417 przypadkach podjęto decyzję o zaprzestaniu postępowania; 186 roszczeń oddalono, zaś w 352 przypadkach majątki zwrócono. Okres składania pozwów, zgodnie z Ustawą z 1997 roku, minął w 2002 roku.

Kościół Luterański zgłosił roszczenia do 1,200 majątków. Na dzień 30 września zamknięto 868 spraw, spośród których 230 rozwiązano w formie porozumienia między stronami; 153 zakończyły się orzeczeniami sądowymi; 485 roszczeń upadło na skutek decyzji o zamknięciu postępowania lub oddaleniu wniosku. Termin składania wniosków minął w 1996 roku.

Kościół Prawosławny zgłosił w swojej komisji 486 wniosków, spośród których rozpatrzono ostatecznie, w całości lub w części, 215 spraw.

Piąta komisja majątkowa zajmująca się roszczeniami kościołów innych wyznań otrzymała 46 wniosków o restytucję mienia z Kościoła Protestancko-Methodystycznego oraz z Kościoła Protestancko-Luterańskiego. Komisja zamknęła 24 sprawy, w tym w 12 przypadkach podjęła decyzje o zamknięciu postępowania, zaś w dwóch o zwrocie majątku. Nie osiągnięto porozumienia w 10 sprawach.

Nadużycia społeczne i dyskryminacja

W tym roku odnotowano przypadki wystąpień antysemitycznych, w tym okazjonalne przypadki zbezczeszczenia żydowskich cmentarzy. Społeczność żydowską w Polsce szacuje się na około 20,000 – 30,000 osób, w tym 2,500 zarejestrowanych członków wymienianych w krajowym roczniku statystycznym. Rząd potępił publicznie antysemityczne działania.

Polska dokonała znaczącego postępu na drodze polepszenia relacji ze społecznością żydowską; jednak jej życie polityczne nadal pozostaje otwarte na zarzuty ekstremizmu, nietolerancji czy antysemityzmu. W ciągu roku niektórzy przywódcy żydowscy wyrażali zaniepokojenie obniżeniem dotacji państwowych na wychowanie o Holocauście oraz włączeniem do koalicji rządowej dwóch małych partii politycznych, których niektórzy członkowie byli autorami antysemitycznych wypowiedzi. Jednak po wyborach z 21 października, obie te partie nie weszły do rządu, nie są również reprezentowane w Sejmie.

1 lutego Liga Przeciwko Zniesławieniom potępiła przyjęcie przez wicepremiera Andrzeja Leppera doktoratu honoris causa prywatnej ukraińskiej uczelni, Międzyregionalnej Akademii Zarządzania, znanej lepiej pod ukraińskim skrótem MAUP, instytucji, która odpowiada za niemal 90 procent wszystkich antysemitycznych materiałów publikowanych na Ukrainie.

Także w lutym, Maciej Giertych, poseł do Parlamentu Europejskiego oraz były szef Ligi Polskich Rodzin (LPR) opublikował broszurę zawierającą szereg antysemitycznych teorii i oświadczeń. W broszurze tej, zatytułowanej *Wojna cywilizacji w Europie* twierdzi on, iż jedynym wyznacznikiem kultury, wychowania i moralności europejskiej powinno być chrześcijaństwo i atakuje Żydów za podważanie tego celu. Giertych rozproszdził angielską wersję tej książki pośród wszystkich 785 członków Parlamentu Europejskiego. 2 marca zamieścił jej treść w języku polskim na swej osobistej stronie internetowej.

Na koniec roku, nadal toczyło się szereg postępowań karnych i cywilnych przeciwko Leszkowi Bublowi, samozwańczemu antysemitom i przywódcy Polskiej Partii Narodowej. Sprawy dotyczyły nawoływania do nienawiści wobec innych narodowości oraz rozpowszechniania literatury antysemitycznej. Na przykład w dniu 1 marca, prokurator okręgowy na rejon Wrześni, położonej na wschód od Poznania, oskarżył Bublę o naruszenie przepisów o nieużywaniu języka nienawiści. 26 października, sąd w Białymstoku rozpoczął postępowanie przeciwko Bublowi z oskarżenia o promowanie haseł antysemitycznych oraz podżeganie do nienawiści. Władze w Lublinie wysunęły przeciwko Bublowi podobne oskarżenia w październiku.

27 listopada, Bubel nie przyznał się do winy przed warszawskim sądem prowadzącym postępowanie z tytułu podżegania do antysemityzmu w telewizyjnym spocie reklamowym z 2004 roku poprzedzającym przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. Bubel, który odbył uprzednio wyrok sześciu miesięcy więzienia za podżeganie do nienawiści i szkalowanie Żydów może otrzymać wyrok do dwóch lat pozbawienia wolności z tytułu podobnych zarzutów związanych z reklamami z 2004 roku. W listopadzie 2006 roku, organizacja pozarządowa „Otwarta Rzeczpospolita” wystąpiła przeciw Bublowi z pozwem cywilnym, twierdząc, iż jego antysemityczne wypowiedzi i publikacje obrażają godność zarówno Polaków, jak i istot ludzkich.

18 maja prokuratorzy skierowali do sądu we Wrocławiu akt oskarżenia przeciwko polskim administratorom strony internetowej „Czerwony alarm”, utrzymywanej przez polski odłam antysemitycznego i hołdującego homofobii ugrupowania „Krew i honor”. Oskarżenie zagrożone karą do pięciu lat pozbawienia wolności obejmuje promowanie państwa totalitarnego oraz podżeganie do nienawiści rasowej i narodowościowej. W 2006 roku policja aresztowała administratorów strony „Czerwony alarm”, którzy rzekomo opublikowali informacje na temat dziennikarza nazwanego „wrogiem białej rasy”; dziennikarz ten został następnie zraniony nożem przez skinheadów.

W lipcu, tygodnik „Wprost” ujawnił taśmy z nagraniem znanego księdza, Tadeusza Rydzyka, wypowiadającego antysemickie uwagi i utrzymującego, że prezydent Lech Kaczyński „siedzi w kieszeni lobby żydowskiego”. Rydzyk, członek Zgromadzenia Redemptorystów, kontrolujący konserwatywno-katolickie imperium medialne, w skład którego wchodzi „Radio Maryja”, sugerował, iż Żydzi są chciwi i że prezydent Kaczyński jest zakładnikiem środowisk żydowskich. Rydzyk stwierdził, iż taśmy zostały zmanipulowane. Prezydent Kaczyński zaprzeczył oskarżeniom.

22 sierpnia prokurator okręgowy w Toruniu postanowił umorzyć śledztwo w sprawie taśm Rydzyka, utrzymując, że Rydzyk nie popełnił przestępstwa o charakterze kryminalnym polegającego na obrażeniu urzędnika państwowego lub Żydów. Jednak przeciwko decyzji prokuratora złożono dwa zażalenia. Jedno zostało sformułowane przez osobę prywatną i zostało oddalone. Drugie, złożone przez Związek Żydowskich Gmin Wyznaniowych nie zostało rozpatrzone przed końcem roku.

25 czerwca odbyła się w Warszawie uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod Muzeum Historii Żydów Polskich. Uroczystość stanowiła uwieńczenie długotrwałych negocjacji między ministerstwem kultury, urzędnikami warszawskiego Ratusza oraz Żydowskim Instytutem Historycznym na temat zbudowania takiego muzeum. Wspomniana ceremonia poprzedzona została otwarciem we wrześniu 2006 roku tymczasowej wystawy na temat muzeum.

Więcej informacji na temat dyskusji odnośnie muzeum można znaleźć w międzynarodowym raporcie z 2007 roku na temat wolności religijnych.

- d. Wolność przemieszczania się, wewnętrzne przesiedlania osób, ochrona uchodźców oraz osób o statusie bezpaństwowca

Przepisy prawne gwarantują wolność przemieszczania się po terytorium kraju, podróży zagranicznych, emigrowania oraz repatriacji i rząd z zasady respektuje te przepisy w praktyce.

Rząd współpracuje z Urzędem Wysokiego Komisarza ONZ do spraw Uchodźców i innymi organizacjami humanitarnymi w zakresie zapewnienia ochrony i pomocy uchodźcom, powracającym uchodźcom, osobom starającym się o azyl oraz innym zainteresowanym.

Prawo zakazuje przymusowego wydalenia i rząd nie ucieka się do takich środków.

Ochrona uchodźców

Przepisy prawa gwarantują udzielenie azylu lub statusu uchodźcy zgodnie z Konwencją ONZ z 1951 roku o statusie uchodźcy oraz z protokołem do tej konwencji z 1967 roku i rząd stworzył system zapewniający uchodźcom ochronę. W praktyce, rząd zapewnił ochronę przed „wydaniem na pastwę władz”, czyli wydaniem osób krajowi, co do którego istnieje podejrzenie, iż osoby te mogą w nim spotkać się z represjami. Rząd zapewnia status uchodźcy lub azyl.

Rząd obejmuje również tymczasową ochroną jednostki, które nie kwalifikują się jako uchodźcy w myśl Konwencji z 1951 roku i Protokołu z 1967 roku i ochronę taką zapewnił w pierwszej połowie tego roku 1,785 osobom. W pierwszej połowie tego roku, rząd przyznał status uchodźcy 108 osobom.

Większość uchodźców oraz osób ubiegających się o azyl pochodzi z rosyjskiej Czeczenii: inni azylanci pochodzą z Białorusi, Pakistanu, Ukrainy, Gruzji i Indii.

Osoby, które otrzymają status uchodźcy lub azyl mają prawo do pracy, otrzymywania zasiłków socjalnych oraz kształcenia, a przez okres 12 miesięcy objęte są państwowym programem integracyjnym. Program ten zapewnia uczestnikom kontakty z lokalną społecznością, pomoc w adaptacji oraz pomoc w poszukiwaniu zatrudnienia. Uchodźcy otrzymują wsparcie finansowe na bieżące wydatki oraz przechodzą szkolenie językowe i zostają zarejestrowani w krajowym systemie opieki zdrowotnej. Mimo takiego programu, wielu nowych imigrantów ma trudności ze znalezieniem pracy odpowiedniej do ich kwalifikacji ze względu na wysoki poziom bezrobocia. Osoby o statusie rezydenta tymczasowego mają również prawo do pracy oraz otrzymują zasiłek socjalny, nie mogą jednak uczestniczyć w rządowym programie integracyjnym.

Rząd zezwolił przedstawicielom Komisji ONZ ds. Praw Człowieka oraz organizacji pozarządowych na monitorowanie działalności ośrodków dla uchodźców.

Nie ma wielu raportów na temat problemów panujących w ośrodkach dla uchodźców. Rząd prowadzi 9 takich ośrodków w okolicach Warszawy, Białegostoku i Lublina, które mogą pomieścić 4,000 osób. Poprzednie raporty wskazywały, iż główne trudności w tych ośrodkach wiązały się z zapewnieniem edukacji dzieciom, pomocą prawną oraz opieką lekarską. We wrześniu, rządowy Urząd do spraw Cudzoziemców poinformował, że 97 procent wszystkich dzieci uchodźców zostało zapisanych do szkół publicznych. Pozostałe problemy dotyczą jednak ograniczonego dostępu do szkolnictwa wyższego, barier językowych i kulturowych oraz dyskryminowania dzieci uchodźców przez ich rówieśników.

Rozdział 3 Respektowanie praw politycznych: Prawo obywateli do zmiany rządu

Przepisy prawne gwarantują obywatelom prawo do zmiany rządu na drodze pokojowej i obywatele korzystają w praktyce z tego prawa w formie okresowych, wolnych i uczciwych wyborów odbywających się na zasadzie powszechnego prawa wyborczego.

Wybory i udział w życiu politycznym

Wybory prezydenckie w 2005 roku oraz wybory parlamentarne, które odbyły się w październiku uznano za wolne i uczciwe. Wielu kandydatów z różnych partii politycznych swobodnie mogło zgłosić swoje kandydatury do udziału w wyborach i uzyskało dostęp do mediów. Jednym niepokojącym obszarem, który odnotowała Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz obserwatorzy wyborów był brak nadzoru nad mediami publicznymi, które dopuściły do nierównowagi w prezentacji kandydatów.

W 460 osobowym Sejmie znalazły się 94 kobiety, zaś w 100-osobym Senacie było ich osiem. W 20-osobowej Radzie Ministrów zasiada pięć kobiet.

W Sejmie znajduje się jeden przedstawiciel mniejszości (reprezentujący mniejszość niemiecką ze Śląska), brakuje natomiast przedstawicieli mniejszości w Izbie Wyższej. Nie ma ich także w składzie Rady Ministrów. Przepisy zwalniają partie mniejszości etnicznych od wymogu uzyskania 5-procentowego progu poparcia w odniesieniu do wyborów w skali kraju, pozwalającego się na ubieganie się o mandaty w poszczególnych okręgach.

Korupcja i przejrzystość działań rządowych

Przepisy prawa zakładają odpowiedzialność karną za korupcję; jednak rząd nie wprowadził skutecznie tych przepisów w życie i panuje ogólne przekonanie o wszechobecnej korupcji w rządzie i społeczeństwie.

Wskaźniki odnośnie światowego zarządzania opracowane przez Bank Światowy pokazują, iż korupcja stanowi w Polsce realny problem. Panuje ogólne przekonanie o szeroko zakrojonej korupcji w szeregach administracji rządowej. Obywatele uważają, że partie polityczne oraz członkowie władz ustawodawczych, a także system opieki zdrowotnej i sądownictwa są w większości skorumpowane.

Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA) posiada uprawnienia w zakresie monitorowania finansowych zasobów urzędników państwowych oraz zwalczania korupcji w obszarze zamówień publicznych. Szef CBA Mariusz Kamiński ocenia ogólną wartość korupcji w kraju na ponad 7.2 miliardów dolarów (18 miliardów złotych) rocznie. CBA ma uprawnienia do przeprowadzania rewizji oraz sporządzania tajnych nagrań wideo, podsłuchiwanie rozmów telefonicznych i dokonywania aresztowań.

W tym roku, CBA przeprowadziło szereg głośnych i kontrowersyjnych operacji. Na przykład, 12 lutego znany chirurg-kardiolog został aresztowany pod zarzutem zamordowania pacjenta oraz niewłaściwego potraktowania jego rodziny. Przedstawiono mu 45 zarzutów korupcji. W maju został zwolniony za kaucją z aresztu śledczego po pięciomiesięcznym dochodzeniu, które postawiło pod znakiem zapytania zarzut morderstwa.

6 lipca CBA zatrzymało dwie osoby, które miały mieć rzekomo koneksje w ministerstwie rolnictwa pozwalające na uzyskanie korzystnych decyzji od ówczesnego ministra Andrzeja Leppera w sprawie nabycia gruntów w zamian za łapówkę w wysokości 1.2 miliona dolarów (trzech milionów złotych). Jednak tajna operacja CBA mająca na celu zatrzymanie urzędników ministerstwa spaliła na panewce ze względu na przeciek wewnętrzny. Lepper został odwołany z funkcji ministra, a jego partia „Samoobrona” wyszła z koalicji. Dochodzenie w sprawie źródła przecieku trwa.

1 października, burmistrz Helu oraz posłanka Beata Sawicka zostali zatrzymani w związku ze skandalem korupcyjnym dotyczącym handlu nieruchomościami w przeddzień wyborów parlamentarnych wyznaczonych na 21 października. CBA oskarżyło Sawicką o przyjęcie łapówki w zamian za wpłynięcie na wynik przetargu na Helu. Sawicka została zwolniona ze względu na przysługujący jej jako posłance immunitet, jednak w konsekwencji wyrzucono ją z wówczas opozycyjnej partii Platformy Obywatelskiej. Została aresztowana 5 listopada, jednak sąd nie zgodził na środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego. W oświadczeniu skierowanym do prasy i wydanym w dniu 17 października, Sawicka wyznała, że została uwiedziona i była nakłaniana do wzięcia łapówki przez funkcjonariusza CBA. 3 grudnia zwolniono za kaucją burmistrza Helu.

12 listopada, polski miliarder i biznesman Henryk Stokłosa, którego oskarżano o udział w głośnym skandalu korupcyjnym w ministerstwie finansów został aresztowany w Niemczech i przekazany władzom polskim. W maju 2006 roku aresztowano trzech wyższych urzędników ministerstwa w związku z tą sprawą. Warszawski prokurator okręgowy przedstawił Stokłosie 22 zarzuty. Zdaniem prokuratora, urzędnicy ministerstwa finansów anulowali zobowiązania finansowe oraz udzielili w okresie 10 lat szereg zwolnień podatkowych w zamian za łapówki pobrane od członków zorganizowanych grup przestępczych i biznesmenów.

Nie doszło do przełomu w sprawie czterech byłych zastępców prezydenta miasta Krakowa aresztowanych w grudniu 2006 roku za udział w wątpliwej transakcji dotyczącej handlu nieruchomościami z 1999 roku. Wspomnianych czterech urzędników wypuszczono na wolność za kaucją po jednym dniu przebywania w areszcie śledczym oraz wydano im zakaz opuszczania kraju.

W lipcu, biznesman Marek Dochnal, który przebywał w areszcie od 2004 roku, złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Dochnal został zatrzymany pod zarzutem przekupienia urzędników państwowych w zamian za informacje dotyczące prywatyzacji

państwowej huty stali oraz sprzedaż udziałów największej krajowej firmy paliwowej. Śledztwo trwało, a okres jego zatrzymania był kilkakrotnie przedłużany; nie postawiono go jednak formalnie w stan oskarżenia i nie wyznaczono daty rozprawy.

Prawo gwarantuje publiczny dostęp do informacji rządowych; w praktyce rząd zapewnia dostęp do tych informacji obywatelom i osobom niebędącym obywatelami państwa, w tym przedstawicielom zagranicznych mediów. Odmowa udzielenia przez rząd informacji musi opierać się na wyjątkach zapisanych w prawie, odnoszących się do tajemnic państwowych, ochrony prywatności oraz danych odnośnie statusu własnościowego przedsiębiorstw. Od takiej odmowy przysługuje odwołanie.

Rozdział 4 Stanowisko rządu w sprawie dochodzeń prowadzonych przez organizacje międzynarodowe i pozarządowe w sprawach o naruszenie praw człowieka

Szereg krajowych i międzynarodowych organizacji zajmujących się prawami człowieka działało poza kontrolą rządu, badając i publikując uzyskane informacje na temat przypadków związanych z prawami człowieka. Urzędnicy administracji rządowej często z nimi współpracowali i odpowiadali na ich zapytania.

Zgodnie z zapisami Konstytucji, rzecznik praw obywatelskich przedstawia w Sejmie doroczne sprawozdanie ze swej działalności w zakresie praw człowieka i wolności obywatelskich. W lipcu, rzecznik oznajmił, że w 2006 roku do jego biura wpłynęło 49,387 spraw, co stanowiło spadek o 2,156 spraw w stosunku do roku 2005.

Rozdział 5 Dyskryminacja, nadużycia społeczne oraz handel żywym towarem

Prawo zabrania dyskryminacji na podstawie rasy, płci, niepełnosprawności, języka, czy statusu społecznego i rząd w zasadzie realizuje te przepisy; jednak nadal dochodzi do aktów przemocy oraz społecznej dyskryminacji kobiet i mniejszości etnicznych.

Kobiety

Gwałt, w tym gwałt popełniony przez partnera seksualnego, jest niedozwolony i karany pozbawieniem wolności do lat dwunastu. W ciągu roku zgłoszono na policję 1,827 przypadków gwałtu. Jednak organizacje pozarządowe oceniają, iż rzeczywista ilość gwałtów jest 10 razy wyższa, ponieważ kobiety często nie są skłonne, by zgłaszać fakt zgwałcenia ze względu na związany z tym stygmat społeczny. Spośród 1,827 zgłoszonych przypadków gwałtu, policja przekazała 1,383 przypadki prokuraturze, zaś 121 przypadków skierowała do rozpatrzenia przez sądy rodzinne (ze względu na młodociany wiek sprawców).

Poważnym problemem jest nadal przemoc w rodzinie. Zwiększenie się przypadków występowania tego zjawiska w ciągu ostatnich dziesięciu lat tłumaczy się większym wyczuleniem policji na te sprawy, zwłaszcza w obszarach miejskich, na skutek kampanii medialnych oraz działalności organizacji pozarządowych. Zgodnie z prawem, osoba, której udowodniona zostanie przemoc w rodzinie może zostać skazana na maksymalną karę pozbawienia wolności do lat pięciu; Większość jednak wyroków zapada w zawieszeniu. Prawo przewiduje wydanie przez sąd zaleceń w kwestii prowadzenia nadzoru nad małżonkiem w celu zapewnienia ochrony kobiecie.

Według statystyk policyjnych, w pierwszej połowie roku, policja dokonała 41,782 interwencji związanych z przemocą w rodzinie. Do końca roku około 4,500 osób znalazło się w więzieniach z tytułu popełnienia przestępstw tego typu. W 2006 roku, władze rozpatrzyły 20,809 przypadków przemocy w rodzinie, a w 8,938 przypadkach wydano wyroki skazujące, przy czym niektóre sprawy czekają na rozpatrzenie przez sądy apelacyjne.

Organizacje kobiece uważają, że ilość kobiet, ofiar przemocy w rodzinie jest zaniżona, zwłaszcza, jeśli chodzi o małe miasta i wsie. Organizacja pozarządowa „Centrum Praw Kobiet” poinformowała, że czasami policja niechętnie interweniowała w przypadkach związanych z przemocą w rodzinie, jeśli sprawcą był policjant lub jeśli ofiary nie były skłonne do współpracy.

Organizacje pozarządowe prowadzą ośrodki pomocy ofiarom przemocy w rodzinie, zapewniając im leczenie prewencyjne, udzielając porad sprawcom tego typu przestępstw oraz szkoląc personel pod kątem współpracy z ofiarami. Także rząd udziela ofiarom i rodzinom pomocy prawnej i psychologicznej oraz prowadzi 11 ośrodków dla kobiet w ciąży lub matek z małymi dziećmi, jak również 184 ośrodki kryzysowe. Jednak ani schroniska, ani ośrodki pomocy nie są przeznaczone wyłącznie dla pobitych kobiet i ofiar przemocy w rodzinie.

W 2005 roku lokalne samorządy utworzyły 33 ośrodki dla ofiar przemocy w rodzinie. Ośrodki te finansowane z budżetu państwa zapewniają społeczną, medyczną, psychologiczną i prawną opiekę ofiarom oraz realizują programy „poprawczo-edukacyjne” przeznaczone dla osób dopuszczających się aktów przemocy. W ciągu roku, rząd przeznaczył około 3.8 miliona dolarów (9.6 miliona złotych) na utrzymanie wspomnianych ośrodków. Rząd wydał ponadto dodatkowo w ciągu roku 181,000 dolarów (452,800 złotych) na programy przeciwdziałające przemocy w rodzinie. Programy te były realizowane przez lokalne samorządy i organizacje pozarządowe.

Prostytucja jest legalna, nielegalne jest natomiast nakłanianie do prostytucji. Eksperci oceniają, że od 18,000 do 20,000 kobiet uprawia zawód prostytutki, a wiele spośród nich zatrudnionych jest w salonach masażu lub agencjach towarzyskich, które działają jako domy publiczne.

Przepisy prawa zabraniają molestowania seksualnego. Zgodnie z kodeksem karnym, osoby skazane za molestowanie seksualne mogą trafić do więzienia nawet na trzy lata. Kodeks pracy definiuje molestowanie seksualne jako niedozwolone zachowanie w miejscu pracy, naruszające godność pracownika. W definicji molestowania seksualnego mieszczą się działania fizyczne, werbalne i niewerbalne.

Organizacja pozarządowa „Centrum Praw Kobiet” stwierdziła, że molestowanie seksualne to poważny i niedoceniany problem. Wiele ofiar nie zgłasza przypadków molestowania ze wstydu, obawy przed utratą pracy lub wycofuje pozwy w trakcie dochodzenia policyjnego. Jednak rośnie świadomość społeczna odnośnie tego typu przestępstw, gdyż coraz więcej przypadków molestowania nagłaśniają media. W ciągu roku, policja poinformowała o 82 przypadkach molestowania seksualnego, w porównaniu z 54 takimi przypadkami w roku 2006.

26 sierpnia, Stanisław Łyżwiński, były poseł został aresztowany po uchyleniu przez parlament jego immunitetu, pod zarzutem załatwiania pracy kobietom w zamian za usługi seksualne. Oskarżono go o zgwałcenie pracownicy, wielokrotne zmuszanie czterech kobiet do odbywania stosunków seksualnych z nim i innymi mężczyznami w zamian za pracę, planowanie porwania biznesmana oraz wymuszenia. Łyżwiński oczekuje obecnie na rozprawę; jeśli wina zostanie mu udowodniona, może zostać skazany nawet na 10 lat więzienia.

Konstytucja gwarantuje równe prawa mężczyznom i kobietom, jeśli chodzi o prawo rodzinne, własnościowe oraz system wymiaru sprawiedliwości; w praktyce jednak, istnieje niewiele przepisów wykonawczych w tej dziedzinie. Kobiety piastują głównie stanowiska niższe w hierarchii służbowej i często otrzymują za tę samą pracę niższe wynagrodzenie niż mężczyźni, są częściej zwalniane z pracy i mają mniejsze szanse na awans.

Ministerstwo pracy i polityki społecznej odpowiada za walkę z dyskryminacją, wprowadzanie równości płci do polityki rządu oraz monitorowanie programów rządowych promujących równość płci. W ciągu roku, ministerstwo realizowało szereg projektów mających na celu zwalczanie dyskryminacji płci w miejscu pracy, w tym projekt Unii Europejskiej angażujący organizacje pozarządowe do walki z dyskryminacją na tle seksualnym, rasowym, religijnym, niepełnosprawności, wieku i orientacji seksualnej.

W tym roku, ministerstwo pracy i polityki społecznej wzięło także udział w kampanii zorganizowanej przez Radę Europy na rzecz wdrożenia programu przeciwdziałającego przemocy w rodzinie. Ośmioletni program zatytułowany „Bezpieczni razem” obejmuje edukację ofiar w zakresie procedur prawnych, zacieśnienie współpracy między organizacjami niosącymi pomoc ofiarom przemocy oraz opracowanie spójnego systemu procedur wymiany informacji między wszystkimi jednostkami zajmującymi się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie.

Dzieci

Rząd zobowiązany jest do dbałości o prawa i dobro dzieci.

W Polsce obowiązuje system powszechnego i obowiązkowego nauczania do 18 roku życia, a nauczanie w szkołach publicznych jest bezpłatne. Według Fundacji na Rzecz Dzieci ONZ, 98 procent dzieci w wieku szkolnym uczęszcza do szkół. Większość uczniów kontynuuje naukę na poziomie wyższym.

Informowano o przypadkach molestowania dzieci; jednak wyroki w takich sprawach zdarzały się rzadko. Prawo zabrania stosowania wobec dzieci przemocy oraz przewiduje za takie działania kary od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności. W ciągu roku, policja zgłosiła 1,992 przypadki seksualnego wykorzystywania dzieci (pedofilia), 242 przypadki prezentowania nieletnim materiałów pornograficznych, 44 przypadki nakłaniania nieletnich do nierządu, 73 przypadki porzucenia dzieci oraz jeden przypadek śmierci dziecka na skutek porzucenia.

Rzecznik praw dziecka wydaje okresowe raporty na temat problemów dzieci, takich jak pedofilia w Internecie, poprawa dostępu dzieci niepełnosprawnych do szkół publicznych oraz lepsza opieka medyczna nad dziećmi z przewlekłymi schorzeniami. Biuro rzecznika prowadzi także 24-godzinną gorącą linię dla molestowanych dzieci. W 2006 roku, ostatnim roku, w odniesieniu do którego dostępne są dane, rzecznik praw dziecka otrzymał niemal 8,000 skarg. 44 procent z tej liczby dotyczyło kontaktów między rodzicami a dziećmi, zaś 18 procent ochrony przed przemocą lub molestowaniem. Ogółem nastąpił wzrost przypadków używania fizycznej, seksualnej i mentalnej przemocy wobec dzieci.

26 marca policja przeprowadziła ogólnokrajową akcję przeciwko osobom rozpowszechniającym dziecięcą pornografię. Zarzuty postawiono 31 osobom; 14 osób zostało aresztowanych. Skonfiskowano około 3,500 płyt kompaktowych i 27 komputerów, które wykorzystywano do sprzedawania i rozpowszechniania dziecięcej pornografii w Internecie.

21 sierpnia, policja zorganizowała ogólnokrajową akcję wymierzoną przeciwko pedofilom, która zaowocowała aresztowaniem i zatrzymaniem 48 osób. Operację tę przeprowadzono we współpracy z biurem Interpolu w Niemczech.

Handel żywym towarem

Prawo zabrania handlu żywym towarem; istnieją jednak informacje potwierdzające liczne przypadki handlu żywym towarem na terenie kraju u, a także poza jego granicami.

Polska jest źródłem, punktem tranzytowym oraz punktem docelowym handlu żywym towarem, zwłaszcza kobietami i dziewczętami, a także, w mniejszym stopniu, chłopcami i mężczyznami, których kieruje się do pracy przymusowej. Zdarzają się także przypadki handlu żywym towarem na terenie kraju pod kątem wykorzystywania seksualnego.

Osoby poddane handlowi żywym towarem skierowanym do kraju i prowadzonym na jego terenie pochodzą głównie z Ukrainy, Bułgarii, Rumunii, Białorusi i Mołdawii. Wysoki odsetek takich osób to Romowie z Rumunii. Odnotowano także przypadki kilku osób z Turcji, Wietnamu, Kamerunu, Somali i Ugandy, które skierowano do Polski oraz przez Polskę, a także wykorzystywano na terenie kraju. Największym źródłem osób poddanych temu procederowi i obejmującemu Polskę pozostaje Ukraina, a poważnym źródłem jest też Mołdawia. Polki i cudzoziemki sprzedawano do Europy Zachodniej, głównie do Austrii, Belgii, Danii, Niemiec, Grecji, Włoch, Holandii, Hiszpanii i Szwecji, a także do Japonii i Izraela. Zdarzały się również przypadki handlu żywym towarem na terenie kraju; trudno jednak ocenić skalę tego zjawiska, gdyż niektóre ofiary zdecydowały się na uprawianie prostytucji lub zaangażowanie się w inne aspekty handlu usługami seksualnymi. Organizacje pozarządowe odnotowały najnowszy trend polegający na kierowaniu coraz większej liczby ofiar handlu żywym towarem do przymusowych prac w rolnictwie i innych sektorach gospodarki.

Handlarze żywym towarem skupiają swą uwagę na młodych, bezrobotnych i źle opłacanych kobietach, zwłaszcza utrzymujących słabe więzi rodzinne i dysponujących niewielkimi środkami utrzymania. Handlarze żywym towarem obiecują ofiarom lukratywne miejsca pracy, znalezienie kandydata na męża, posługują się także często oszustwem lub przymusem. Niektóre z ofiar były przekonane, iż przyjmują ofertę zatrudnienia zagranicą w charakterze kelnerki, pomocy domowych lub opiekunek do dzieci. Handlarze straszili ofiary przemocą, a te, które próbowały zbiec były gwałcone, bite lub doznawały innych obrażeń ciała.

Władze uważają, że handel żywym towarem kontrolują zorganizowane grupy przestępcze i osoby indywidualne i że ofiary są często sprzedawane przez obywateli ich własnych krajów, którzy pobierają wynagrodzenie za ułatwienie ich przerzutu do Polski lub ich wykorzystywanie na jej terenie. Jak pokazują statystyki dotyczące aresztowań, około 25 procent osób zaangażowanych w handel żywym towarem nie posiadało polskiego obywatelstwa. Władze uważają także, że agencje pośrednictwa pracy i poszukiwania ludzi uzdolnionych służą czasami za parawan operacji z zakresu handlu żywym towarem.

Kary za handel żywym towarem wahają się do trzech do 15 lat więzienia. Zabronione jest także nakłanianie do nierządu, oraz rekrutowanie lub wciąganie osób do uprawiania prostytucji. Grożą za to kary do 10 lat pozbawienia wolności. Najwyższe wyroki otrzymują osoby skazane za handel dziećmi i wysyłanie kobiet zagranicę oraz zmuszanie ich do uprawiania tam prostytucji. Handlarze żywym towarem mogą być także sądzeni na podstawie artykułów odnoszących się do gwałtu i zmuszania do prostytucji.

Choć jednak polski kodeks karny przewiduje kary za handel żywym towarem, to brak w nim konkretnej definicji tego procederu. Zdaniem przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz niektórych funkcjonariuszy prawa i porządku, brak takiej definicji w przepisach prawnych ma negatywny wpływ na karanie handlarzy. W maju rzecznik praw obywatelskich zaapelował do ministra sprawiedliwości o wprowadzenie do kodeksu karnego definicji handlu żywym towarem.

2 lutego, Komisja ONZ ds. Zwalczenia Dyskryminacji Kobiet zwróciła się również do rządu o wprowadzenie do kodeksu karnego definicji handlu żywym towarem, usprawnienie zbierania danych odnośnie przestępstw tego typu oraz systematyczny monitoring konsekwencji realizacji polityki i programów w tej dziedzinie.

W tym roku policja odnotowała 22 przypadki handlu żywym towarem, które dotyczyły ogólnej liczby 859 ofiar. Policja skierowała 21 przypadków do prokuratora. Według danych ministerstwa sprawiedliwości, w pierwszej połowie roku, dwóch handlarzy żywym towarem zostało skazanych przez sądy pierwszej instancji; wyroki te nie są prawomocne.

19 lutego, prywatna stacja telewizyjna POLSAT poinformowała, iż Wietnamka, która uznana została za ofiarę handlu żywym towarem i była objęta programem pomocy ministerstwa spraw wewnętrznych została deportowana z kraju. 19 kwietnia rzecznik ministerstwa oświadczył, że deportacja była pomyłką i że ministerstwo zweryfikuje procedury obowiązujące w tej kwestii tak, aby podobne wypadki nie mogły się powtórzyć w przyszłości.

Także w lutym władze podjęły współpracę z urzędnikami włoskimi w kwestii koordynacji postępowania przeciwko grupie handlarzy żywym towarem, która podstępnie sprowadziła ponad 300 polskich robotników do Włoch, oferując im pracę w rolnictwie, której warunki spełniały kryteria pracy przymusowej. W lipcu, prokuratura w Krakowie postawiła w stan oskarżenia 12 osób odpowiedzialnych za przewiezienie obywateli polskich do Włoch. We Włoszech, tamtejsze władze oskarżyły 19 obywateli polskich o zorganizowanie obozów pracy przymusowej na włoskich farmach. W lipcu 2006 roku uwolniono ponad 100 Polaków, a 25 handlarzy żywym towarem zostało aresztowanych w akcji przeprowadzonej wspólnie z policją włoską. Robotnicy zmuszani byli do pracy przez piętnaście godzin dziennie, otrzymywali wynagrodzenie w wysokości 1.45 dolara (1 euro) za godzinę, spali na ziemi i pilnowani byli przez uzbrojonych strażników.

15 maja władze przygotowały deportację Nigeryjki będącej w krytycznym stanie zdrowia, którą przetrzymywano w granicznej strażnicy. Na skutek informacji medialnych, że kobieta może być ofiarą handlu żywym towarem, decyzja o deportacji została cofnięta, a kobiecie zapewniono status ofiary handlu żywym towarem. Według raportów, kobieta ta przybyła do Polski, aby grać w klubie piłki ręcznej, tymczasem trafiła do klubów prowadzących usługi seksualne, gdzie była wykorzystywana. Śledztwo w tej sprawie nadal trwa.

Żadne nowe okoliczności nie pojawiły się w kwestii rozbicia przez policję austriacką w ramach operacji pod przykryciem dużej grupy handlarzy żywym towarem we Wrocławiu. Zorganizowane grupy przestępcze wciągnęły w swą działalność trzech policjantów oraz innych spiskowców, którzy przeszmyglowali około 350 kobiet do Austrii przez granicę z Republiką Czeską, gdzie zmuszali je do nierządu. We Wrocławiu aresztowano siedem osób.

Do końca roku nie zostało zakończone śledztwo oraz nie ukarano sześciu osób aresztowanych w październiku 2006 roku za handel pracownikami kierowanymi na plantacje pomarańczy w Hiszpanii. Około 30 Polaków było tam zmuszanych do pracy bez wynagrodzenia, mieszkali oni w barakach i otrzymywali skąpe racje żywnościowe. Polska policja dowiedziała się o obozie pracy po tym, jak kilku pracownikom udało się zbiec i wysłać apele o pomoc za pomocą krótkich elektronicznych wiadomości tekstowych (SMS-ów). Sześć aresztowanych osób zostało przekazanych władzom hiszpańskim, by tam stanęły przed sądem.

Za zapobieganie handlowi żywym towarem odpowiadają przede wszystkim ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości; ministerstwo spraw zagranicznych koordynowało działania przeciwko grupom przestępczym z władzami zagranicznymi oraz organizacjami międzynarodowymi. Po utworzeniu w lipcu 2006 roku pięcioosobowego zespołu do spraw przeciwdziałania handlowi żywym towarem, policja utworzyła 17 zespołów regionalnych do

zwalczania przestępstw tego typu oraz pornografii dziecięcej. Pojawiały się jednak niepotwierdzone informacje, że niżsi funkcjonariusze lokalnej policji brali łapówki za ignorowanie działań wymierzonych przeciwko handlowi żywym towarem.

Ofiary handlu żywym towarem często nie zwracały się do władz z prośbą o pomoc z obawy przed deportowaniem ich z kraju przez policję i straż graniczną. W wielu przypadkach, niezidentyfikowane ofiary tego procederu były szybko deportowane przez straż graniczną, która uniemożliwiała w ten sposób udzielenie tym osobom pomocy. Organizacje pozarządowe kładły takie deportacje na karb braku ogólnokrajowych wytycznych dla policji i straży granicznej, jak zachowywać się w takich sytuacjach oraz jak identyfikować potencjalne ofiary. Ofiary handlu żywym towarem były często ścigane za posiadanie fałszywych dokumentów podróży, nielegalne podejmowanie pracy i przekraczanie ustaleń wizowych. W niektórych przypadkach na wydalane ofiary handlu żywym towarem czekali po drugiej stronie granicy ich prześladowcy, którzy zaopatrywali je w nowe dokumenty i ponownie szmuglowali przez granicę.

Ministerstwo spraw wewnętrznych finansowało prowadzenie przez organizacje pozarządowe szkoleń we wszystkich województwach; kilkuset funkcjonariuszy służb porządkowych przeszło szkolenie w zakresie handlu żywym towarem prowadzonych przez takie organizacje, jak „La Strada”, „Fundacja Dzieci Niechcianych”, czy przez agendy ministerstwa spraw wewnętrznych.

W ciągu roku rząd przeznaczył 66,670 dolarów (200,000 złotych) na pomoc ofiarom oraz na materiały szkoleniowe. Rząd współpracował także szeroko z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się kwestiami związanymi z handlem żywym towarem, takimi jak „La Strada”. Choć rząd zapewniał organizacjom pozarządowym pomieszczenia i fundusze na prowadzenie przytułków dla ofiar handlu żywym towarem, liczba takich ośrodków pozostawała niedostateczna, zaś organizacje pozarządowe musiały się często uciekać do tymczasowych rozwiązań, jeśli chodzi o udzielanie ofiarom pomocy medycznej, psychologicznej i prawnej.

Organizacje pozarządowe prowadziły także szkolenia w akademiach policyjnych i uczelniach szkolących funkcjonariuszy straży granicznej; zapewniały ofiarom i ich rodzinom opiekę prawną; opracowywały materiały szkoleniowe i prewencyjne oraz prowadziły kampanie na rzecz uświadomienia społeczeństwa w zakresie zagrożeń płynących z handlu żywym towarem.

Osoby niepełnosprawne

Prawo zabrania dyskryminacji osób niepełnosprawnych pod kątem zatrudnienia, wykształcenia, czy udzielania innych usług socjalnych, takich jak opieka zdrowotna. Rząd aktywnie realizuje te przepisy w praktyce; pojawiły się jednak informacje o przypadkach dyskryminacji społecznej osób niepełnosprawnych. Według Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) mniej niż co piąta osoba niepełnosprawna ma pracę, a ci, którzy pracują zatrudniani są zazwyczaj w niepełnym wymiarze godzin lub przy pracach sezonowych. Ostatnie dostępne dane mówią, iż w kraju żyje około 5.5 miliona osób niepełnosprawnych. Przepisy prawa stanowią, że budynki powinny być przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, a przynajmniej trzy ustawy nakazują dostosowanie istniejących budynków do potrzeb takich osób. Budynki publiczne i środki transportu są z reguły dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Za sprawy związane z niepełnosprawnością odpowiada ministerstwo pracy i polityki społecznej. W ciągu roku, krajowy fundusz rehabilitacji osób niepełnosprawnych przeprowadził ogólnokrajową kampanię zachęcającą pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Mniejszości narodowe, rasowe i etniczne

Zdarzały się przypadki przemocy oraz słownej i fizycznej agresji o podłożu rasowym skierowane przeciwko Romom oraz osobom pochodzenia afrykańskiego, azjatyckiego czy arabskiego. Niewielkie mniejszości ukraińskie i białoruskie także doznawały drobnych przykrości i spotykały się z objawami dyskryminacji.

W ciągu roku odbyło się w kilku miastach na terenie kraju kilkanaście demonstracji neofaszystowskich. Na przykład, w marcu członkowie grupy nacjonalistycznej „Narodowe Odrodzenie Polski” oraz neo-pogańskiej organizacji „Zadruga” przemaszrowali przez centrum Wrocławia, wykrzykując rasistowskie hasła. Policja wniosła oskarżenia przeciwko dwóm organizatorom demonstracji. 14 kwietnia, Obóz Narodowo-Radykalny zorganizował rasistowską i antysemicką demonstrację w Krakowie. 16 czerwca, neonaziści z kilku krajów przybyli do małej miejscowości w pobliżu Białegostoku na prywatnie zorganizowany koncert faszystowskiego zespołu „No Remorse”. W sierpniu, prokurator białostocki rozpoczął dochodzenie w tej sprawie.

Inaczej niż w 2006 roku, nie dochodziło w trakcie meczów piłkarskich do neofaszystowskich, antysemickich i ksenofobicznych demonstracji inspirowanych przez kibiców lub takie grupy, jak „Krew i honor”, „Narodowe Odrodzenie Polski” czy „Młodzież Wszechpolska”.

6 kwietnia sąd w Olsztynie skazał dwóch mężczyzn za napad, który miał miejsce w 2006 roku na Abdela Mandili, wieloletniego mieszkańca miasta, pochodzącego z Maroka. Do napadu doszło przy użyciu niebezpiecznego narzędzia. Jeden z oskarżonych skazany został na dwa i pół roku więzienia, drugi otrzymał wyrok osiemnastu miesięcy pozbawienia wolności oraz został ukarany grzywną w wysokości 800 dolarów (2,000 złotych), tytułem odszkodowania dla Mandili. Napastnicy pobili Mandili do nieprzytomności w czasie festiwalu teatralnego w Olsztynie po tym, jak jego grupa przedstawiła sztukę o trudnościach, z jakimi borykają się imigranci.

Trwała dyskryminacja Romów. W niektórych przypadkach władze lokalne dopuściły się aktów dyskryminowania Romów poprzez niezapewnienie im odpowiednich świadczeń socjalnych. Przywódcy Romów skarżyli się na dyskryminację, jeśli chodzi o kwestie zatrudnienia, zakwaterowania, usług bankowych, systemu sprawiedliwości, dostępu do mediów oraz edukacji.

W ciągu roku, Międzynarodowa Organizacja ds. Emigrantów (IOM) realizowała w Polsce projekt stanowiący część przedsięwzięcia obejmującego całe terytorium Unii Europejskiej i mającego na celu zwalczanie bezrobocia oraz poprawę sytuacji grup „upośledzonych”. W ramach programu, w części finansowanego przez rząd, IOM utworzyła w czterech miastach przedsiębiorstwa prowadzone przez Romów, posiadające specjalny status oraz objęte ulgami podatkowymi. Przedsiębiorstwa te zajmowały się usługami cateringowymi i krawieckimi w Krakowie, renowacją i budownictwem w Szczecinku, obróbką drewna w Sławnie oraz budownictwem i muzykowaniem w Olsztynie.

Stowarzyszenie Romów twierdzi, że ponad 50 procent dzieci romskich nie uczęszcza do szkół publicznych z obawy przed zachęcaniem ich przez nauczycieli do asymilacji oraz wypierania się przez nie romskich tradycji. Przedstawiciele Stowarzyszenia stwierdzili również, że różnice w wykształceniu uniemożliwiają Romom wyjście ze strefy biedy; około 90 procent Romów pozostaje bezrobotnymi.

Inne nadużycia społeczne i objawy dyskryminacji

W ciągu roku pojawiły się informacje o aktach przemocy ze strony skinheadów oraz społecznym dyskryminowaniu osób ze względu na ich orientację seksualną.

21 kwietnia, około 2,000 osób wzięło w Krakowie udział w gejowskim Marszu Tolerancji, mającym na celu zakończenie uprzedzeń wobec homoseksualistów w kraju. W przeciwieństwie do poprzednich lat, impreza ta odbyła się w centrum miasta i przebiegła bez zakłóceń. Organizatorzy wyrazili zadowolenie z ochrony, jaką zapewniła im policja.

W tym samym czasie nacjonalistyczna organizacja „Młodzież Wszechpolska” zorganizowała kontr-manifestację poza centrum miasta. Władze skierowały 530 policjantów z zadaniem powstrzymania około 300 uczestników kontr-manifestacji przed wkroczeniem na tę samą trasę, którą podążał Marsz Tolerancji. Doszło do starć między demonstrantami z „Młodzieży Wszechpolskiej” a policjantami, kiedy niektórzy uczestnicy manifestacji zaczęli rzucać jajkami i kamieniami oraz zaatakowali kordony policyjne. Policja aresztowała 13 demonstrantów.

16 maja, w trakcie konferencji prasowej, ówczesny minister oświaty i poseł na Sejm Roman Giertych oświadczył, że planuje zakazanie szerzenia propagandy homoseksualnej w szkołach za pomocą wprowadzenia poprawek do ustawy, zapobiegających promowaniu „homoseksualizmu, pornografii oraz innych zjawisk naruszających normy moralne”. Projekt Giertycha nie został wcielony w życie, a jego partia – Liga Polskich Rodzin – nie jest już reprezentowana w Parlamencie.

18 maja Komisja ONZ ds. Zapobiegania Torturom wyraziła zaniepokojenie przejawami agresji i nienawiści wobec homoseksualistów w Polsce. W swoich wnioskach Komisja zwróciła się do rządu o wprowadzenie do kodeksu karnego kategorii przestępstw polegających na aktach nietolerancji, w tym nienawiści i przemocy z powodu orientacji seksualnej.

19 maja, po raz drugi z kolei, władze Warszawy zezwoliły na przeprowadzenie w centrum miasta Parady Równości. W marszu, któremu nie towarzyszyły żadne poważniejsze incydenty, wzięło udział około 4,000 miejscowych i zagranicznych aktywistów ruchu gejowskiego. Kilku jednak prominentnych członków Parlamentu wyraziło publicznie swe potępienie tej imprezy. Na przykład, Roman Giertych nazwał jej uczestników „wstrętnymi pederastami”. Inny członek jego partii, Wojciech Wierzejski, określił tę grupę jako „bandę degeneratów”. Parada została zakazana przez władze miejskie w 2005 roku na mocy decyzji, którą Europejski Trybunał Praw Człowieka określił jako naruszenie wolności stowarzyszania się i zgromadzeń.

Pojawiły się także informacje o dyskryminowaniu osób zarażonych wirusem HIV i chorych na AIDS. 30 listopada członkowie dyskusji w czasie warszawskiej konferencji na temat problemów związanych z HIV i AIDS na terenie kraju stwierdzili, że dyskryminacja, stygmatyzacja i ignorancja to wciąż poważne problemy, z którymi mają do czynienia nosiciele wirusa HIV.

Konferencja, w której wzięli udział eksperci medyczni i rządowi oraz działacze organizacji humanitarnych potwierdziła, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia ilość stwierdzonych nowych przypadków HIV w kraju ustabilizowała się na poziomie 550-700 przypadków rocznie. Dyskutanci zwrócili uwagę na przypadki dyskryminowania osób, u których wykryto wirusa HIV, w tym na kilka przypadków odmowy przez lekarzy udzielenia im pomocy medycznej. Uczestnicy dyskusji zwrócili także uwagę na braki w kształceniu młodzieży szkolnej, jeśli chodzi o wiedzę na temat wirusa HIV i choroby AIDS oraz wezwali do usunięcia tych braków, co pomoże w zwalczaniu dyskryminacji.

a. Prawo do zrzeszania się

Przepisy prawa gwarantują wszystkim pracownikom, w tym pracownikom cywilnym sił zbrojnych, policji oraz straży granicznej prawo do tworzenia związków zawodowych i wstępowania w ich szeregi. Choć wielu pracowników skorzystało z tego prawa w praktyce, to w wielu małych i średnich firmach doszło do aktów dyskryminacji przeciwko osobom pragnącym zorganizować się w związki. Generalnie rzecz biorąc, w nowo utworzonych małych i średnich przedsiębiorstwach związki zawodowe nie działają, podczas gdy w wielu sprywatyzowanych byłych zakładach państwowych działalność związkowa jest kontynuowana.

Zgodnie z przepisami prawa, aby utworzyć lokalną komórkę związkową potrzeba 10 chętnych, natomiast utworzenie krajowego związku wymaga wyrażenia takiej woli przez 30 osób. Związki zawodowe muszą być zarejestrowane w sądzie. Od odmownej decyzji sądowej przysługuje odwołanie. Prawo nie daje związkom zawodowym swobody w egzekwowaniu przysługujących im praw do organizowania wszystkich pracowników. Na przykład, pracownicy zatrudnieni na indywidualnych umowach nie mogą tworzyć związków, ani do nich przystępować.

Prawo zabrania dyskryminacji antyzwiązkowej; jednak przywódcy świata pracy informowali, że pracodawcy często dyskryminują pracowników, którzy próbują zorganizować związki zawodowe lub do nich wstąpić, zwłaszcza w sektorze prywatnym. W przedsiębiorstwach państwowych takich, jak służba zdrowia, gospodarka wodna czy leśna zdarzały się przypadki, kiedy rozwiązywano z pracownikiem umowę o pracę lub zamieniano ją na umowę indywidualną w celu powstrzymania pracownika przed wstąpieniem do związku.

Dyskryminacja przyjmowała zazwyczaj formę zastraszania, wypowiedzania umowy o pracę bez wcześniejszej zapowiedzi oraz zamykania miejsc pracy. Prawo nie chroni także przed utrudnianiem pracownikowi życia z powodu jego działalności w związkach zawodowych; odnotowano niepotwierdzone informacje, że niektórzy pracodawcy stosowali rozmaite sankcje wobec pracowników, którzy próbowali założyć związki zawodowe. Kierownictwo zakładów zwracało się także do pracowników w obecności notariusza z pytaniem, czy są członkami związków zawodowych.

W lutym, ośmiu pracowników zwolnionych przez kierownictwo supermarketu „Selgros” pod Wrocławiem za próbę utworzenia związków zawodowych doszło z firmą do porozumienia. Sześciu pracowników wróciło do pracy, zaś pozostałych dwóch otrzymało rekompensaty. Pracownicy, wyrzuceni w grudniu 2006 roku pozwali firmę do Sądu Pracy.

b. Prawo do tworzenia organizacji zbiorowych i zawierania umów zbiorowych

Przepisy prawa pozwalają związkom zawodowym na prowadzenie swobodnej działalności; jednak, w praktyce rząd nie potrafił zapewnić egzekucji tego prawa w małych i średnich przedsiębiorstwach. Przepisy prawa gwarantują i chronią umowy zbiorowe na poziomie przedsiębiorstw, dotyczące wynagrodzeń oraz warunków pracy. Dane na styczeń pokazywały, iż zawarto 166 umów zbiorowych między pracodawcami, a związkami zawodowymi oraz wprowadzono 205 poprawek odnośnie wynagrodzeń, warunków pracy lub potrzeb indywidualnych firm. Komisja trójstronna złożona z przedstawicieli związków zawodowych, pracodawców i rządu stanowiła główne forum, ustalające średnią płacę krajową oraz regulujące podnoszenie wysokości świadczeń w takich dziedzinach, jak sektor usług socjalnych.

Pracownicy kluczowych sektorów gospodarki uspołecznionej (głównie przemysłu ciężkiego oraz usług socjalnych) nie mogą prowadzić negocjacji pracowniczych bez szerokiego

zaangażowania ministerstw, którym podlegają. Przepisy prawa zakładają kierowanie sporów zbiorowych do sądów pracy, następnie do prokuratora generalnego, a w ostatniej instancji do Sądu Administracyjnego. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku, grupy skierowały 2,539 spraw do okręgowych biur inspekcji pracy.

Wszystkim pracownikom przysługuje prawo do strajku za wyjątkiem osób zatrudnionych w takich newralgicznych obszarach, jak służby bezpieczeństwa, Najwyższa Izba Kontroli, policja, straż graniczna i straż pożarna. Pracownicy ci mają prawo do protestu oraz poszukiwania rozwiązań dla swych pretensji na drodze mediacji lub w ramach systemu wymiaru sprawiedliwości. Większość strajków była z technicznego punktu widzenia nielegalna, gdyż jedna ze stron lub obie, nie zachowywały procedur hierarchizacji postępowania. Sądy pracy działają wolno w sprawach dotyczących legalności strajków, zaś sankcje wobec związków za wywoływanie nielegalnych strajków i wobec pracodawców za prowokowanie do nich są minimalne. Związki zawodowe wysuwają oskarżenia, iż przepisy zabraniające stosowania retorsji wobec osób biorących udział w nielegalnych strajkach nie zostały konsekwentnie wprowadzone w życie i że niewysokie grzywny nakładane w formie kar nie są skutecznym elementem odstraszenia. Organizatorzy strajków mogą odpowiadać za szkody wynikłe w zakładzie pracy na skutek strajku oraz mogą zostać pozwane na drogę postępowania cywilnego lub ukarane grzywną.

Brakuje rozstrzygnięć w kwestii zakładów prowadzących działalność eksportową.

c. Zakaz pracy przymusowej lub obowiązkowej

Prawo zabrania pracy przymusowej lub obowiązkowej, w tym zatrudniania dzieci; były jednak informacje, że kobiety i dzieci były wykorzystywane w celach komercyjnej eksploatacji seksualnej, a mężczyzn i chłopców zmuszano do pracy na roli.

d. Zakaz zatrudniania dzieci oraz minimalny wiek zatrudnienia

Prawo chroni dzieci przed wykorzystywaniem w miejscu pracy, w tym przed pracą przymusową lub obowiązkową, zaś rząd w praktyce realizuje w zasadzie te postanowienia; pojawiały się jednak informacje, że dzieci wykorzystywano komercyjnie do świadczenia usług seksualnych oraz zmuszano je do pracy.

Prawo zabrania zatrudniania dzieci poniżej 15 roku życia. Osoby w wieku od 15 do 18 lat można zatrudniać jedynie wtedy, gdy ukończyły szkołę podstawową, gdy oferty zatrudnienia obejmują szkolenie zawodowe, oraz gdy praca jest nieszkodliwa dla zdrowia.

Państwowa Inspekcja Pracy informowała, że pracuje coraz większa liczba nieletnich i że wielu pracodawców albo płaci im zaniżone stawki, albo też dokonuje wypłat wynagrodzeń z opóźnieniem. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku, Inspekcja Pracy przeprowadziła 214 dochodzeń w sprawie 1,155 przypadków zatrudniania nieletnich. W 82 przypadkach nałożono kary finansowe w wysokości około 20,000 dolarów (54,900 złotych).

e. Odpowiednie warunki pracy

Nowa minimalna płaca miesięczna wynosi 374 dolary (936 złotych). Stawka ta weszła w życie w styczniu i nie zapewnia ona ani pracownikowi, ani jego rodzinie godziwego poziomu życia. Ogromny obszar szarej strefy oraz pracownicy sezonowi zatrudnieni w rolnictwie i pochodzący z Ukrainy i Białorusi zarabiali mniej niż wynosi minimalna płaca.

Przepisy prawa gwarantują standardowy 40-godzinny tydzień pracy, z górnym limitem 48 godzin tygodniowo, wliczając w to nadgodziny. Prawo wymaga wypłacania wynagrodzeń za nadgodziny, pojawiały się jednak informacje, iż przepis ten jest często ignorowany. Przepisy

gwarantują pracownikowi przynajmniej 11 godzin nieprzerwanego wypoczynku na dobę oraz 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku w tygodniu.

Przepisy regulują sztywne i minimalne warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Upoważniają one Państwową Inspekcję Pracy do nadzorowania i monitorowania przestrzegania przepisów odnośnie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz pozwalają tej instytucji na zamykanie zakładów, które norm tych nie spełniają. Jednak Państwowa Inspekcja Pracy nie mogła skutecznie sprawować kontroli w miejscach pracy. Według danych rządowych, w ciągu pierwszych trzech miesięcy roku doszło do 658 wypadków w miejscach pracy, 156 osób zginęło, zaś 319 zostało poważnie rannych. Pracodawcy nagminnie przekraczają dopuszczalne normy skażenia chemikaliami, zapylenia i hałasu.

Przepisy pozwalają pracownikowi na odejście z miejsc, w których panują niebezpieczne warunki bez ryzyka utraty pracy; jednak w praktyce nie jest to możliwe bez narażenia się na zwolnienie.